

DZIENNIK WILEŃSKI

Biuro Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERACY: Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. Łącznie z przesyłką pocztową i odroczeniem do domu.

***** Zmiana adresu — 20 fen. *****

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-aj str. za wiersz półtorowy — 40 fen.

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmują Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok wiadomości przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Dotanowska) № 1

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

BERLIN (17 b. m. Tel. pryw.) — Do «Voss. Ztg.» donoszą z Kijowa: **Eskadra angielsko-francuska** pod dowództwem admirała Seymoura ma, jak słychać, ruszyć z Konstantynopola na morze Czarne. Za cel uważane są: Noworosyjsk, Sewastopol i Odesa. Równolegle z tem ma się odbyć **przemarsz lądowy przez Rumunię i Bessarabję**. Jednocześnie na front murmański posłane zostały od północy **posiłki**, zaś przewidziane w traktacie zawieszenia broni przejście przez Kattegat otworzy drogę do morza Bałtyckiego i do Petersburga.

BAZYLEA (16 bm. Tel. pryw.) — Według «Journal des Debats» Francja zgodziła się na propozycje Niemiec co do pokoju preliminarznego.

HAAGA (16 bm. Tel. pryw.) — «Daily Tele» pisze: Jedno jest pewnem, mianowicie, że Belgja po zawarciu pokoju stanie się większą, niż była poprzednio.

WASZYNGTON (16 bm. WTB.) — Kontroler do spraw żywnościowych Hoover wyjechał do Europy w celu zbadania kwestji zaopatrzenia w żywność Francji, Belgji, państw centralnych jako też bliższego wschodu.

BERLIN (17 b. m. Tel. pryw.) — «Telegraph» podaje według dobrego, jak pisze, źródła, że **koalicja nie będzie protestowała przeciwko pobytowi Wilhelma von Hohenzollerna w Hollandji**.

PRAGA (16 b. m. Tel. pryw.) — Do Pragi przybyła delegacja francusko-angielska.

LONDYN (15 bm. Tel. pryw.) — «Daily Mail» donosi, że ostateczna decyzja co do losu wydanych okretów niemieckich powzięta zostanie na konferencji pokojowej.

HAAGA (16 bm. Tel. pr.) — Angielskie ministerjum wojny komunikuje, że celem zabezpieczenia zawieszenia broni, zawartego z Turcją, postawione zostały nowe żądania, mianowicie: co do wycofania wszystkich wojsk tureckich z Cylicji i z równiny na wschód i południe-wschód od Taurusu. Kwestja zarządu na terytorjum opuszczonem jeszcze się rozważa.

Po zawieszeniu broni.

Francuzi w Metz.

ROTTERDAM (16 bm. Tel. pr.) — Wojska francuskie i amerykańskie zajęły forty Metz. Wojska niemieckie opuściły terytorjum Francji z wyjąt-

kiem kilku niemieckich oddziałów, które znajdują się jeszcze w okolicy Giret.

Opuszczenie Belgji.

ROTTERDAM (15 bm. Tel. pr.) — Według «Nieuve Rotterdamsche Courant» Antwerpja i Rosendahl opuszczone zostały przez wojska niemieckie. W Brukseli została bardzo nieliczna garść wojsk niemieckich, które jutro wyjdą z miasta. Na ich miejsce przybędzie kawalerja koalicyjna.

Wydawanie łodzi podwodnych.

WILHELMSHAVEN (16 bm. WTB.) W sobotę o godz. 2 i pół nad ranem otrzymano w Wilhelmshaven depeszę iskrową z Roosth admirała Mennera, w której zakomunikowane zostały warunki wydania Anglii niemieckich łodzi podwodnych. W depeszy powiedziano między innymi: Łódki podwodne niemieckie mają wyjechać eskadrami po 20 sztuk w datkach, które zakomunikowane będą niemieckiemu dowództwu floty przez angielskie dowództwo marynarki. Statek transportowy pod flagą niemiecką towarzyszyć będzie łodziom i odwiezie załogę ich do Niemiec. Komendanci niemieccy łodzi podwodnych są proszeni oddać kierownictwo łodzi oficerom angielskim i ułatwić im objęcie. Żadne wybuchowe materiały nie mogą znajdować się na pokładzie, podobnie jak maszyny piekarskie i inne podobne urządzenia. Po ukończeniu tego niemieccy oficerowie i żołnierze zajmą miejsca we wskazanych łodziach i przejadą na statek transportowy, który ich odwiezie do Niemiec.

Demobilizacja armji wschodniej.

Jak piszą z Kowna do «Wilnaer Ztg.», zwrócono się do kanclerza oraz do Rad robotniczych i żołnierskich w Berlinie z prośbą o dostarczenie jaknajwiększej ilości pociągów. Spodziewać się należy, że rząd państwowy uczyni wszystko co w jego mocy w celu przewiezienia poszczególnych oddziałów wojskowych do ojczyzny. Wielka Rada nawiązała pertraktacje z rządem polskim w sprawie przewozu wojsk niemieckich przez Brześć Litewski i Warszawę. Postawiono wniosek o przewóz przez Brześć Litewski całej armji pod kierownictwem niemieckiego personelu.

Jak stało się na posiedzeniu rady żołnierskiej wiadomem, 10-ta armja już znajduje się w marszu; rozkazy już zostały wydane. Wojska pójdą narazie na piechotę. Ciężary i pakunki będą przewożone na samochodach itd. Odwrót 10-tej armji odbywać się będzie w ścisłym kontakcie z wojskami znajdującymi się na północy oraz na Ukrainie. Na drogach przemarszu urządzone zostaną magazyny wojskowe w celu zaopatrywania cofających się oddziałów. Naczelne dowództwo armji, komendantury i t. p. instytucji porzostaną najdłużej. Należy być przygotowanym na to, że pora roku spowoduje opóźnienie ruchów odwrotowych.

Sprawy polskie.

Posel niemiecki w Polsce.

BERLIN (17 bm. Tel. wł.) — Jak donosi «Voss. Ztg.» na przedstawiciela Niemiec przy rządzie polskim mianowany został Hary Tessler.

Niemcy.

Z Berlina piszą, że w celu obrony niemieckich obszarów państwowych przed polskim ruchem narodowym tworzy się ochotnicza armja.

BERLIN (15 b. m. W. T. B.) Na zapytanie prezesa Reichstagu Fehrenbacha, czy nowy rząd sprzeciwiłby się zwołaniu Reichstagu na poniedziałek lub wtorek, odpowiedział gabinet, że skutkiem przewrotu politycznego, który usunął cesarza i odebrał radzie związkowej charakter instytucji prawodawczej, również wybrany 1912 r. Reichstag więcej już zebrać się nie może.

BERLIN (16 b. m. Tel. pryw.) — Rada związkowa upoważniona została przez obecny rząd do spełniania i nadal swych obowiązków przewidzianych zasadniczymi ustawami państwa.

Odezwa ks. Maxa Badeńskiego.

Były kanclerz Rzeszy, ks. Max Badeński miał zamiar zdać sprawę ze swej działalności w parlamencie badeńskim. Ponieważ parlament się nie zbiera, więc zamiar nie doszedł do skutku. Natomiast mowa ta została rozpowszechniona w postaci pisma ulotnego.

Ks. Max oświadcza, że przy obejmowaniu władzy zdawał sobie sprawę, że wojna jest przegrana. Chciał on ratować Niemcy za pomocą demokratycznego przekształcenia, ale cel ten nie został osiągnięty.

Główne powody są następujące: Polityka ks. Maxa została zaprzeczona przez propozycję zawieszenia broni, którą przedstawiono mu już gotową, gdy przybył do Berlina. Propozycję tę ks. Max zwalczał chcąc ogłosić szczegółowy zakres celów wojennych Niemiec. Autorytety wojskowe odpowiedziały, że to jest nie na czasie, ponieważ sytuacja na froncie wymaga propozycji zawieszenia broni w ciągu 24 godzin. To skłoniło ks. Maxa do utworzenia rządu, który zresztą nie trwał długo.

Przeciw bolszewizmowi.

Nieudany strejk.

BERLIN (17 b. m. Tel. wł.) — Szwajcarski agent dyplomatyczny zapewnił współpracownika «Voss. Ztg.», że strejk w Szwajcarii został zupełnie zakończony i że ruch bolszewicki poniósł haniebną klęskę.

Aresztowanie delegacji bolszewickiej.

KONSTANCJA (15 bm. Tel. pr.) Dzisiaj rano przybyła tu w drodze przez Niemcy wygnana ze Szwajcarii komisja sówietów. Komisja, składająca się z 32 osób została aresztowana, w celu zbadania legitymacji. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się znana rewolucjonistka Bałabanowa.

Co się stało z Joffem?

MOSKWA (15 bm. Tel. własny) — «Prawda» donosi: Jak dowiadujemy się, poseł rosyjskiej republiki sowieckiej Joffe ze wszystkimi członkami poselstwa znajduje się w Borysowie. Wszyscy oni znajdują się w pociągu strzeżonym przez wojska niemieckie. Ani Joffemu ani komu bądź z jego towarzyszywoł nie wolno wyjść z miasta. Do niedawna Joffe z towarzyszami przebywał na tych samych warunkach w Mińsku gdzie również więzieni byli w pociągu i przez wojska niemieckie strzeżeni. Ponieważ na razie bezpośrednia komunikacja między Berlinem a Moskwą przerwana jest i wiadomości z Moskwy do Berlina trafiają tylko drogą okólną, niemożna niestety ustalić, jakie stosunki faktycznie panują między rządem rosyjskim a niemieckim.

Prowokacje bolszewickie.

BERLIN (17 b. m. Tel. pryw.) — «Vorwärts» pisze: Z Carskiego Siola rozpowszechniany jest telegram iskrowy moskiewskiego rządu bolszewickiego, który wzywa żołnierzy niemieckich, aby nie dopuścili do konstytuancy, nie składali broni i stęrzali rząd z Liebknechtem na czele. W tym celu rząd bolszewicki obiecuje żołnierzom niemieckim wszelką pomoc, szczególnie zaś ma dostarczyć chleba z Ukrainy.

Z tego powodu dodaje od siebie «Vorwärts»: «Panowie w Moskwie wyobrażają sobie prawdopodobnie, że mają z analfabetami do czynienia. W Niemczech umieją czytać i wiedza, że Rosja sama z głodu przymiera i że rząd sowiecki najmniejszej władzy nie posiada nad Ukrainą. Pozatem jednak pytanie: co powiedzieliby panowie w Moskwie, gdybyśmy za pomocą telegrafu iskrowego wezwali rosyjskich mniszewików i socjalrewolucjonistów do obalenia siłą oręża rządu Trockiego i Lenina?»

Prawdopodobnie narwali by to zuchwałem wtrącaniem się do spraw wewnętrznych rosyjskich. Pozwólmy jednak bolszewikom telegrafować ile im się podoba i ufajmy zdrowemu rozsądkowi naszych rodaków, którzy niechęć stosunków anijackich i w Europie żyć pragną.

KRONIKA.

SELENARZYSTA.

Dziś: Odona.

Jutro: Elżbiety.

Popjutrze: Feliksa.

Wschód słońca — o g. 7 m. 37

Zachód słońca — o g. 3 m. 53

W WILNIE.

— Z Towarzystwa Opieki nad dziećmi. Zarząd Wil. Tow. opieki nad dziećmi przypomina, że walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się w sobotę 23 listopada o godz. 6 wiecz. w lokalu

Tow. popierania pracy społecznej (S-to Jerska 6).

Z Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny. Sekretarjat P. T. P. O. W. podaje do wiadomości, że biura T-wa przeniesione zostały z ul. Wileńskiej 25 na ul. Wronią do domu № 1, gdzie było gimnazjum im. J. Lelewela.

Nowe urzędy pocztowe.

Dnia 11-go bm. przy urzędach poczty polowej w Kiejdanach, Radziwiliškach i Raczkach urządzono urzędy pocztowe do użytku ludności cywilnej.

Tegoż dnia otwarto urząd pocztowy dla ludności cywilnej w Paniszkach.

Podziękowanie. Wydział dobroczynny Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom wojny wyraża serdeczne podziękowanie JW-mu Wiktorowi hr. Zyberk Platerowi za ofiarowanie marek dwieście dla dzieci przysyłanych z Rosji.

Podziękowanie. Wszystkim Szanownym Paniom, które łaskawie ofiarowały produkty i swą pracę na urządzenie bufetu i powodzenie wieczoru muzycznego, jako też właścicielom sklepów, którzy łaskawie przysłali materiały spożywcze. Zarząd Seminarjum Nauczycielskiego M. Jodkowskiej składa najserdeczniejsze «Bóg zapłać».

Podziękowanie. Zarząd Towarzystwa św. Franciszka Salezego «Powściągliwość i Praca» niniejszym składa serdeczne podziękowanie JW. hr. Antoniemu Tyszkiewiczowi za wspaniałomyślny dar 200 rubli na rzecz Zakładów Wychowawczych.

Z wysokim poważaniem przesyła Towarzystwa
Ka. N. Dyakowski.

obraczki: A pokochawszy mocniej sercem, w darze dał mu koronę... stąd nasza korona... Zbawiciel niegdyś, wyciągając rączki, szedł do niej z matki zadumanej łona; i ku rubinom podawał się cały, jako różyczka z liści wychylona i wołał caca!..»

Stąd w tej koronie cudowna władza... Tradycja w osobie wygnanego króla pustelnika — mówi Norwid — daje klejnotów korony Rsplitej zrozumienie, kluczem odmyka Dawidowym mistyczną pieśń zaczątków sprawy narodu.

Tradycja królewskości naszej, porównawszy od legendarnego Piasta, w którym była już cała «złoto — pszczoła» Polska, wiedzie nas w głąb dziejów i uczy, że o Boga oparte było to wielu rzeczy rządzenie, usiłujące wprowadzić do dziejów ludzkości harmonję między światem wewnętrznym a zewnętrznym człowieka. To też wszystko to, co było u nas najpotężniejszym z mocy czy najświetszym z ducha, bliższło blaskiem prawdy i na niej opierającej się mądrości. Królewski urząd w polu pełnił szacny: «cnotę — szczerobliwość» wysłowił, sprawiedliwość między obywatelami czynił, a nieprzyjaciela zwyciężał.

Te cechy zasadnicze królewskości naszej, olbrzymiejące w porównaniu ze stosunkami Zachodu, znajdowały swój świetny wyraz w najwybitniejszych Piastach i Jagiellonach, a były niejako wypowiedziami się przez człowieka prawami moralnymi w stosunku do dziejów ludzkości. Król Zygmunt I Stary zaprawdę wierzył, że słowem Bożem może wiele rzeczy dobrze osądzić nie tylko w religii, ale też w rzeczypospolitej i w innych rzeczach, każdemu z osobna należących.

Uważano go też za Arystydesa swej epoki i powoływano na roszmę powaśnionych monarchów, którzy składali w jego ręce sprawy wielkiej polityki ze spokojem, jaki daje wiara w interwencję Świętego lub sprawiedliwego. Królowie nasi z okresu «złotego» to mamaszczeli piastunowie berła, którzy mieli na to pilne baczenie, że «wszystek świat pospolity pa-trzy króla swego obyczajów, trzyma się wszech postępów jego; za mało ważą statuta, mało rozkazanie, przełożonego życie zato wszystko stanien».

To nakładało na nich wysokie obowiązki, nakazywało być wzorem dla swych poddanych, przykładem iść przed wszystkimi, jakoby «podawając rękę za sobą idącymi».

To też, gdy idąc śladem tradycji, zastąpimy w tę głąb dziejów, gdy się-

gnieśmy wspomnieniami w te czasy, kiedy Polak w całej pełni był sobą, to zobaczymy, że na klejnocie serca naszych królów, na ich szczytnych cnotach opierało się życie narodu, osiągnęło maksimum swego rozwoju duchowego. W uduchowionym a olbrzymim tradzie naszych bogobojnych królów mieścił się cały ogrom skupionej siły dobra; wszystkich rzeczy ciężar na sobie dźwigał, uginając się niejednokrotnie pod grozą odpowiedzialności za wiele. W środowisku monarchicznym cieszyła się Polska pełnią życia republikańskiego i zdumiewającą bujnością sił indywidualnych, czego następstwem było pogłębienie mocy żywotnej narodu.

Tradycja tedy, pojęta jako moc wspomnienia, jako poezja, tworzona przez przeżycia serc całych pokoleń i wyrażająca w sobie źródłową sumienność, daje Polsce smartwychwstającej naturalny, swojski drogowskaz postępowania, bijący ze źródeł istoty dziejowej narodu.

Nawiązując zerwaną przez niewolę nie tradycję, powinniśmy zostać wierni swojemu geniuszowi i powrócić do królewskości, a królewski rząd jak za Piastów i Jagiellonów, o Cnotę a Mądrość, a więc o moralne o-przeć walory, to bowiem nadawało koronie polskiej jej istotny charakter, stanowiło jej klejnoty legendarne i sprawiło odrębne, Polsce tylko właściwe, bytowanie.

Król, mający poczucie swej woli, jako narzędzia w ręku Opatrzności i wiodący naród ku coraz wyższym szczeblom moralnego rozwoju, rozpocząć winien nową postać życia dziejowego, o przeszłość opartą, a pochodowi w górę sprzyjającą.

Konstytucja 3-go maja, która była testamentem wolnej Polski, przekazała narodowi dziedziczną monarchję, jako przyszłą formę państwa. Kryła się w tem wielka myśl i troska, aby o-słonić Polskę przed zgnubnymi skutkami elekcyjności, która sprowadziła w znacznej mierze niebyt polityczny i stanowić musi zawsze groźne niebezpieczeństwo z powodu «reszty indy-widualizmów» naszych i niekarnośći wolnej gromady, tak skłonnej do odruchów, sprowadzających karę dziejową w postaci niewoli.

A jeśli odzywają się już poszczególnie głosy chłopów polskich, żądające u nas elekcyjnego prezydenta i wogóle porządków amerykańskich, by jak pisze instruktor Kółek roln. «nie pracować na złote kolebki dla królewskich dzieci», to uważać je musimy za charakterystyczne głosy ludzi bez tradycji! Tacy to właśnie ludzie

niczego do dna nie przeżywają i «wale-sają się» — jak mówi Cyprjan Nor-wid — emiedzy tą cywilizacją atrady-cyjną, której wielka praktyczność jest często wielce niepocziwa, a pomię-dzy naszą ukochaną cywilizacją tra-dycyjną, której wielka poczciwość jest wielce niepraktyczną...»

I zaliż my — odwiecznie różni — możemy żywcem przenosić kulturę amerykańską i przeszczepiać ją na ziemię polską?

Czy możemy wierzyć w możliwość życia, w którym bóg pożytku: «Ma-mon» postawiony został na ołtarzu, któremu poświęca się wszystko: praw-dę, piękno, dobro, szczęście, miłość i pod którego hasłem wybiera się tak-że «Pana Prezydenta»?

Czyżby to nie była największa serca polskiego tragedja, bo «nlega-lizowana bez serdeczność?» Musimy pamiętać o tem, że kultura nasza jest zasadniczo inna.

Forma republikańska była prze-cież także formą ustroju polskiego, tylko, że z królem naczele, ale forma republikańska, właściwa Ameryce, która wyszła z pomroki dziejowej w innych czasach, w innym miejscu, wśród innych zupełnie przesłanek dziejowych, która wyrosła z innego podłoża i przejść musiała przez zupełnie inną ewolucję, ta forma ob-czą jest zupełnie duchowi polskiemu, w którym spoczywa nieukożona tę-sknota do wartości moralnych, do postawienia ducha nad materję i by-laby okaleczeniem Polski w jej swoj-skim istnieniu, narażaniem Jej na wysychanie samych źródeł bytu.

Spoleczeństwo istnieje, jako pew-na historyczna obyczajowa ciągłość i tylko x jako taka x rozwijać się może i zdążać ku celowi swemu, t. j. wyższemu rozwojowi.

Polska w chwil smartwychwstania Swego musi sięgnąć do Swych istotnych źródeł: do duszy polskiej, do kultury moralnej Swój, królewsko-ści, jako korony kultury prawdziwej człowieka. Zbudzić się musi w nar-rodzie naszym tęsknota za własnym swym kształtem, za formą swoistą: za Piastowską koroną z polsko-repu-blikańską, do czasów dostosowaną, formą państwa.

W uroczym napięciu Ducha, w gorącej tęsknocie w wielkim i żywym sieroctwa Bólu, Bogiem Pokory, oczekuje Naród Polski nowego króla, «przemienionego kołodsieja», pod któ-rego cnotą i berłem Polska ma się odrodzić, powrócić do Swój historycznej wielkości i ostać się przed gro-mami wieków!...

Tradycja królewskości w Polsce..

Wobec sytuacji politycznej, jaka wytwarza się w Europie, w społeczeństwie naszym zauważyć się daje na lewicy wzrost idei republikańskich. Na czasie zatem będzie powtórzenie artykułu «Wiadomości Polskich», które sprawę tę w sposób trafny z punktu widzenia duchowości polskiej poruszyły.

Król — pustelnik, mąż tradycji, który uniósł w lasy polską koronę i żył w zaciszu, pełen wiary, że wróci ona do dawnej chwały, odpowiadając na pytanie rycerza w karaceńskiej zbroi z orlemi skrzydłami, skąd tej koronie cudowna władza, mówi: «Ku ojczyściej stronie wracali niegdyś od Betlesem żłobu święci Królowie: dwóch Magów i Scyta. Ów król północny zszedł w nasze żyta i do królewskiej zabłądził chaty — bo Lech mieszkał w chacie».

«Więc, jako dawniej czynili moca-rze, z Lechem się mieniał Scyta na

Światło ześrodkowane

Osram-Azo



Napełnione szlachetnym gazem — do 2000 watów

Nowe modele żarówek:
Osram-Azola
napełnione gazem,
25 i 60 watowe
Prawdziwe tylko z wytrawio-nym napisem OSRAM na kuli szklanej.

NADCHODZĄCY

POKÓJ NIE DA ODRAZU NAFTY.

27

SWIATŁO * KARBID * GAZ

W dni powszednie od godz. 9-4-ej, w niedziele i święta od godz. 2 do 5-ej po południu odbędzie się znowu

wielka sprzedaż hurtowa oryginalnego szwedzkiego karbidu

najlepszego gatunku i wielkiej wydajności gazu w składach posiadających prawo wywozu i wolnej sprzedaży domu handlowego i przemysłowego p. f.

ALEKSANDER GUTTMANN,

WARSZAWA

ALEJE JEROZOLIMSKIE Nr. 54.

DLA NACZELNIKÓW POWIATÓW (szefów powiatu), MAGISTRATÓW, WŁADZ RZĄDOWYCH, ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH, SZPITALI, KOOPERATYW i t. j. d. **SPECJALNY RABAT.**

TYLKO ORYGINALNY KARBID SZWEDZKI NIE ROZKŁADA SIĘ, ZAWSZE JEST DO UŻYCIA, DAJE PIĘKNE SWIATŁO I OSZCZĘDNOŚĆ **50 procent.**

Zamówienia na późniejszą dostawę karbidu przyjmowane są w biurze w godzinach biurowych Aleje Jerozolimskie 54.

Sezon nadszedł! Najmniejsza ilość 6 pudów w beczce blaszanej. Kupujcie zaraz po cenach rynkowych.

1 pud pali się 30 godzin. 70 procent taniej od nafty.